GAZETA KRAKOWSKA

Nro 53.

Z KRAKOWA DNIA 2 LIPCA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 24 Czerwca.
Rada Naywyższa Tymczasowa Xięstwa Warszawskiego.

Odebrawszy przez ręce JW. Jenerała Gubernatora Odezwę Jego Cesarzowiczowskiey Mości Wielkiego Xcia Konstantego z. d. (7) 19 b. m. w którey wyraża, iż chcąc tem świetniey uczcić uroczystość dnia 20 b. m. przeznaczonego na ogłoszenie Królestwa Polskiego przedsięwziął ze swey strony:

1mo. Wszystkich woyskowych Polskich iakiegokolwiek bądź stopnia za mnieysze przewinienia aresztowanych; (wyiąwszy tylko tych, którzy się pod sądem znayduią, lub też w skutek iuż zapadłych wyrokow czas oznaczonego aresztu wysiaduią) uwolnić z pod aresztu.

2do. Wszystkich dezerterow z woyska Polskiego, którzyby się sami dobrowolnie stawili, w którymkolwiek bądź Pułku, lub przed iakakolwiek bądź władzą w przeciągu ośmiu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, wcielić bez żadnego ukarania do służby woyskowey.

Zadosyć więc czyniąc Rada Naywyższa powyższey odezwie pospiesza udzielić do wiadomości Publiczney rozrządzenie takowey aggracyacyi, a mianowicie tey, która do dezerterow ściąga się, aby ci mogli w przyzwoitym czasie korzystać z udzieloney im łaski. — Działo się w Warszawie na Sessyi d. 19 Czerwca 1815.

(Pod.) *Łanskoy.*

Zgodno z Oryginałem

J. Bentkowski, Sekr.

Stosownie do powyższego łaskawego urządzenia JW. Prefekt tuteyszy, podaiąc ie z swey strony do wiadomości publiczney, zalecił pod dniem 23 wszystkim władzom administracyynym, mianowicie WW. Podprefektom, Woytom i Burmistrzom, iżby obwieszczenie niniejsze zgromadzonym swym Gminom odczytali, wytłumaczyli, i do publikacyi onegoż z ambon po Parafiiach JXięży Proboszczow wezwali. W Warszawie zaś W. Prezydent Municypalności, za zniesieniem się z W. Prezydentem Policyi, ogłoszenie to dopełnią.

Oto iest wspomniona w przeszłey gazecie Mowa JW. Wawrzeckiego.

Słyszeliście przezacni Obywatele Manifest Nayiaśnieyszego Imperatora wszech Rossyy, Króla Polskiego. Czytano wam

teraz zasady przyszłey konstytucyi, maiącey położyć koniec wszelkiey niepewności, a sprawić przyszłe uszczęśliwienie wasze. Gdziesiękolwiek tylko obrocę, wszędzie widzę niezliczone dowody wszelkiey mądrosci, cnoty Monarszey Cesarza Alexandra, i pieczołowitości nad Polakami.

Zwyczaynie w prowincyiach losem woyny zdobytych zwyciężeni przymuszeni są uczyć się mowy, słuchać praw, i stosować się do zwyczaiow swoich zwycięzcow. — Rząd stara się zawsze prawie bezskutecznie otwartemi i skrytemi sposobami zatrzeć ślady dawnego politycznego bytu, zagubić narodowość, i inny w zdobytych publiczny duch utworzyć. Oprócz tysiąca dawnych obcych przykładow, mamy późnieysze i w oderwanych częściach niegdyś kraiu naszego przez naszych sąsiadow.

Inaczey postępował Cesarz Alexander, kiedy za szczęśliwem swoiem na tron wstapieniem, daiąc powtarzane dowody ciągłych uczuciow szacunku i łaskawości ku narodowi Polskiemu, w staranney pieczołowitości osłodzenia i ulepszenia losu prowincyy niegdyś Polskich, pod berło Rossyyskie przypadłych, nie tłumił, ani niszczył w nich lubey ludziom narodowości, a troskliwy o powszechne w całey wielkiey Imperyi oświecenie, dla utrzymania w prowincyiach niegdyś Polskich publiczney edukacyi, nie tylko wszystkie pierwiastkowe edukacyyne fundusze ku dawnemu ich celowi zwracaiąc, nowemi ieszcze opatrzeniami wzbogacił; administracyyne, sądowe urzędy kraiowcami osadził, a ięzyk w całey iego czystości zachowuiąc, Statut Litewski tak drogi Litewskim obywatelom nienaruszony, i prawa Polskie sądowym Magistraturom zostawił; pozwolił oraz kraiowi i miastom przy wyborach Sędziow własnych co do Seymikow i co do ziazdow obywatelskich prawie tych wszystkich swobod, których dawnieyużywali. Na znak zaś szacunku swoiego, i żebyś prowincyie niegdy Polskie i w Senacie Rossyyskim miały swoich rodakow, niektórych dostoynych i znakomitych Mężow z Litwy, Wołynia i Podola w nim zasadził.

Tyle ludzkości, względow i dobroci Monarszey zaszczepiły we wszystkich sercach istotne uczucia powszechney nayżywszey wdzięczności. Lecz burza nagłey, nayokropnieyszey, naybardziey niszczącey napastniczey woyny roku 1812, chociaż krotka i prędko przemiiaiąca, zachwyciwszy iednak część kraiow i ludzi wdzięcznych, wciągnęła w nieszczęsne iey skutki: w prędszem od nayścia uchodzeniu opuszczeni, porzuceni wszystkim nieszczęściom, i własney całey zostawieni rozpaczy, iedni za granicą szukali ocalenia swych osob, drudzy w kraiu lub w domach oskoczeni smutnego czekali losu *væ victis!* N. Cesarz Alexander mogł zaiste karać; lecz godnym nieporownanego serca swego sposobem wolał i lubił wszystkim wspaniale przebaczyć, a wszystko w wieczną zapuszczaiąc niepamieć pozostałych w kraiu ubezpieczył, oddalonym za granicę powrocic bez boiażni pozwolił, i podwakroć czas na to dostateczny wyznaczył.

Tak urządziwszy odzyskane swoie pograniczne prowincyie, daley odprowadzaiąc woynę zkąd przyszła, wszedł z woyskiem zwycięzkiem do kraiu, (podług przeszłego nazwania) Xięstwa Warszawskiego. — Wspomniycie Przezacni Obywatele stan waszego opuszczenia, wszystkie w ówczas trwogi, wszystkie powszechne obawy!

N. Cesarz Alexander w naylepszem i dobroczynnem swem sercu zapomniał przeszłości, a zamiast kontrybucyy woiennych, zamiast zemsty i srogich iey skutkow, karnością wzorową wielkiey woysk swoich potęgi, i przykładnym porządkiem, kray stroskany, mieszkańcow nieszczęśliwych ubezpieczył i pocieszył, a idąc daley prowadzony własną mądrością i wytrwałością, wszystkie trudności zwyciężaiąc, nim wstąpił w niemiecką ziemię; zostawił za sobą porządek, uciszenie, bezpieczeństwo i pokoy. Ustanowił Radę Naywyższą tymczasową; na iey czele postawił Mężow znanych sobie i wszystkim z cnoty, ludzkości, nieinteresowności, rzadkich przymiotow, i nayszlachetnieyszych uczuciow, iakie tylko ludzi gruntownie zacnych zdobić mogą. Umieścił w niey do tego rodowitych Polakow. Radę takową potrzebną opatrzył instrukcyią, a w tym celu z herbu Xięztwa zachowano orła narodowego. — Język Polski we wszystkich sprawach publicznych, urzędnikow powiatowych, departamentowych, sądowych i administracyynych, korpus znaleziony Weteranow i Inwalidow, i gwardyią narodową zachowano; utrzymano naylepiey szpitał woyskowy, więcey 2000 ranionych i chorych woyskowych Polskich wyleczonych z opatrzeniem zwrócono do domu. Pensyie woyskowe, dawniey za przeszłego rządu naznaczone uwolnionym ze służby zasłużonym woyskowym, i pensyie do krzyża woyskowego przywiązane, pół pensyi znalezionym nieużytym w nowym rządzie, a przedtem płatnym officyalistom i innym, na utrzymanie życia osobom zostawiono.

Tak to weszedł i wyszedł z Xięztwa niegdyś Warszawskiego; tak to mścił się potężny mocno obrażony pogromca! — Po wyyściu armii za granicę, wstąpiła wielka rezerwa do Xięztwa Warszawskiego. Woysko to żyć potrzebowało: kray one żywić i zwyczaynych w stanie woyny doznać przykrości musiał. Lecz względny Cesarz Alexander o cierpieniach kraiu, za granicą, wpośród wrzawy nawet woienney, troskliwie myśląc, ztamtąd ieszcze pocieszaiące ulgi przysłał. Naydotkliwsze podatki czopowego wieyskiego, osobisty i patentowy zniosł. — Tam za granicą o bezpieczeństwo osob troskliwy, uprzedzaiąc zdarzenia podczas woyny doświadczane nadużyciow władz woyskowych i cywilnych obcych urzędnikow, Komitet Nadzoru policyynego ustanowił pod prezydencyią szanownego Vice Prezesa Rady, z iednego iey Członka, iednego Jenerała Rossyyskiego, i z dwoch z wyboru kraiowego Obywatelow złożył. Z zagranicy czuwał i rozkazywał, żeby korpusowi Weteranow i Inwalidow wszystko dochodziło, a po batalii Lipskiey odsyłaiąc licznych woyskowych Polskich do kraiu i do domow własnych, przeniknięty rozlicznością kalectw z ran i niemocy, przyymować ich do summy etatowy i w korpusie Weteranow i Inwalidow, iako w iedynem wowczas schronieniu, mieścić rozkazał.

Wszedłszy zwycięzko do Francyi, w pośrod znoiow i bitw nieustannych, nie przerywała się Nayiaśnieyszego Cesarza Alexdra nad tym kraiem litość i czuła opieka.

Rozkazem w Troyes datowanym zakazał rekwizycyi, i wszelkie inne folguiące kraiowi, przez lat tyle niszczonemu, wydał rozrządzenia. Przed upłynionym

rokiem zakończyła się woyna krwawa. Nayiaśnieyszy Cesarz Alexander wziął Paryż, stolicę Francyi, a w chwili tryumfu Europy przez tego Monarchę doprowadzonego i wszystkich czynow ludzkości, pomagaiących rodzaiowi luzkiemu, okazał się widok niemniey podziwienia godny Rycerzow Polskich do ostatniego kresu wytrwałych, zgromadzonych szczęśliwą nadzieią, naywspanialey pocieszonych przez tegoż samego Monarchę, przeciwko któremu walczyli. Nayiaśnieyszy Cesarz, iak gdyby nic ieszcze nie uczynił, nowe i większe zaczął świadczyć łaski. Zaszczycił toż woysko główną władzą brata Cesarskiego Wielkiego Xiążęcia Konstantyna, którego przymioty osobiste i woyskowe talenta są połączone z naywiększą prawością duszy, dobroczynnością i sprawiedliwością nayściśleyszą. Pod tak wysokiemi i skutecznemi rozkazami powrociło woysko Polskie z bronią w ręku, z narodowemi znakami do kraiu, zwiększyło się zebranemi szeregami mężnych, pod znaiomemi i lubionemi Wodzami, i za łaskawym Jego Cesarzowicowskiey Mości, Wielkiego Xięcia staraniem formowane, płatne, należycie umundurowane, w nową broń, w nowe działa opatrzone, i pilnie iest exercytowane.

Nie zaprzestał N. Cesarz Alexander na pocieszeniu obecnych; posłał rozkazy, i podobne od Cesarza Austryi i Króla Pruskiego wyiednał, oswobodzenia wszystkich Polakow z niewoli; poźniey z względu na ich przybywanie, troskliwy o schronienie dla kalek i ciężko ranionych, przyymować ich do korpusu Weteranow i Inwalidow na summę etatową pozwolił, a przytem wdowom woyskowych, poległych na placu chwały, lub zmarłych w niewoli, pensyie umiarkowane na opatrzenie wyznaczyć rozkazał.

Było iuż tedy i iest woysko Polskie, Polski ieszcze nie było! Nie znayduiemy w historyi przykładu, aby narod iaki rozerwany pod obce panowanie, i byt swoy polityczny wespół z imieniem straciwszy, poźniey toż imie odzyskał, i ożył. To nadzwyczayne dzieło wskrzeszenia Królestwa Polskiego poleciła Opatrzność Cesarzowi Alexandrowi.

Wiemy wszyscy, a historya powie dokładniey, iak wiele trudności przełamać, przeszkod zwyciężyć, ofiar uczynić musiał Cesarz Alexander, na odwrocenie z natężeniem nieodstępnem, wymaganego odnowienia całkowitego podziału. — Wie niebo i ocenia, zna świat ile pracy i wytrwania łożył nieporownany Monarcha, aby te tak drogie Polakom imie z grobu wydobył, a postępuiac mądrością niedość na tem, chciał to imie uzacnić, i do wysokich tytułow swoich, raczył przyiąć tytuł Króla Polskiego; ogłosił kray ten Królestwem, mieszkańcow narodem, złączył go węzłem nierozerwaney po wszystkie wieki Unii, z narodem wielkim iednego szczepu i dialektu, a zatem pobratymczym. Wszystko dawno te dwa narody do tego spoienia przywoływało! Wspólność ięzyka, powszechna Słowianom ludzkość i gościnność, iednostayne obyczaie, małorożne zwyczaie, skłonność i przyiaźń między prywatnemi, a nadewszystko geograficzne iego położenie. Dałby był Bóg, żeby podobna Unia przed 40 laty była zaszła, a miliony naszych braci niebyliby oderwani od nas pod obce Słowianom rządy, obce nie naturalne prawa i obcy ięzyk. — Sama niezgoda ułatwiła obcym ple-

mieniom odnawiane zabory Słowiańskiey ziemi. Jakkolwiek pożno ale szczęśliwie i dobrze dziś ta Unia łączy was z wielkim, mężnym i dzielnym narodem, który światu całemu, w woynie roku 1812, przeciwko napadaiacym niezmiernym woyskom połączonym całey prawie Europy, zastawił celuiącą miłość oyczyzny i wrodzoną Słowianom waleczność, a w całem działaniu okazał przewagę i zamożność, i który przez nayważnieysze usługi wyświadczone Europie i ludzkości, na zawsze stał się celem wdzięczności wszystkich ludow. Woysko tego narodu, duchem Cesarza swego przeięte, w zadziwiaiącey karności dowiodło wam uczuciow i względow spółbraci, a dowodami szczodroty i ludzkości Słowianom wrodzoney, Jenerałowie i rozliczni Officerowie Rossyyscy, hoyne dla nieszczęśliwych w tym kraiu czynili ofiary; winienem z szczególnieyszem uwielbieniem wspomnić czyn znamienity Officerow pułku pieszego Nąrewsk ego pod dowodztwem W. Pułkownika i Kawalera Bogdanowskiego, którzy na widok zniszczonych w tym kraiu przez woynę okolic, na ich wsparcie złożyli składkę i do rozdzielenia oddali.

Te wspólne cnoty czyniły zawsze dwa narody sobie podobnemi; dziś węzłem wieczystey Unii, w iedno spoieni państwo, czuymy się spółbracią. Pod związkiem tym Rossyan starszych braci, spokoynieysi, wewnątrz ochronieni od krzywd i napaści sąsiadow, my im będziemy bracią przez miłość i wdzięczność. Odtąd prawdziwa, szczera iedność, wzaiemne szacowanie się, będą obowiązkami wspólney uczciwości. A my niemożemy Nayłaskawszemu Nayiaśnieyszemu Cesarzowi i Królowi, pewnieyszey okazać wdzięczności, i milszey wielkiemu Jego sercu sprawić rozkoszy, iak gdy szczerą zobaczy zgodę między dwoma narodami, nad któremi panuie.

Naturalnie zasmuca nas, że część braci naszych, nie dzieli z nami szczęścia, które swemu Królestwu przygotował Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Alexander. Uczynił co mógł, co obecne na kongressie Wiedeńskim okoliczności utrzymać i dopełnić dopuściły, nie mogąc w iedno skupić wszystkich naszych współbraci, troskliwie starał się, i nayłaskawiey wyiednał dla nich rozmaite zapewnienia, a naybardziey ich narodowość.

Na ogół narodu Polskiego tyle dobrodzieystw wylawszy, wszystkie świadczenia przewyższył N. Cesarz i Król Alexander, w przysłanych zasadach do konstytucyi, niedawno tu odczytanych. Znamy wszystkie, i wyznać musimy z zdumieniem, że niema rownie liberalney na lądzie Europy. — W tych zasadach Cesarz i Król obowiązuie i woła was do szczęścia naywiększego.

Historya wszystkich wiekow niepokazuie czasu i przykładu żeby ieden Monarcha tyle wyświadczył iednemu narodowi, który z nim woynę toczył, do nayścia należał, a żadnego nie ma ieszcze zaszczytu zasługi. Ta zasługa zacznie się, gdy szczerem sercem i umysłem nadaną Unią cenić, iey święte i wielkie obowiązki dobrą wiarą i rzetelnością dopełniać będziecie.

Rozum udoskonalony naukami doświadcze , wykaże Rossyanom, iż zapomniawszy dawnych niechęci winni są braterskie nowym braciom względy i pomocy. Lecz tenże rozsądek powinien Polakow przeświadczyć, iż nie mogą znaleść

spoczynku, bezpieczeństwa i szczęścia społecznego, tylko pod tarczą potęgi przeważającey swoich spółbraci. Nieszczęściem aż nadto mieliśmy okazyi słusznie ocenić, stałość i wartość pomocy, tudzież intencyi względem nas, wszystkich innych cudzoziemskich ludow. Niech to smutne potyle razy doswiadczenie, nie będzie nigdy stracone.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Alexander, przez wszystko i we wszystkiem, nabył nakoniec nayiepiey prawo ugruntowane, do nayżywszey Polakow wdzięczności i zupełnego poświęcenia się. Czas iest naostatek obudzić starożytne cnoty narodowe, iak rownie obyczaie obcym wpływem wykorzeniane, złączyć razem waleczność woyskową z rozsadkiem i cnotami obywatelskiemi, ugruntować czasy szczęśliwsze na zasadach religii, cnot społecznych i nayczyścieyszego patryotyzmu.

Cała Europa patrzy na nowe Krolestwo Polskie i na iego narod. Polacy maią w niey licznych, surowych i niechętnych postrzegaczow. Wkłada to na nich obowiązek czuwać pilnie z nieodstępnem dbaniem na swe postępki i sprawowanie się. Przez te, da Pan Bóg zaprzeczą zarzutom i proroctwom złośliwych cudzoziemcow, usprawiedliwią bez miary wspaniałe N. Cesarza i Króla Polskiego względy, a nietylko niestracą opinii Europy, lecz ią zniewolą do powszechnego szacowania i wielbienia dzisieyszego wskrzeszenia. W tym celu oddaiąc się całkiem radości, którą dzień dzisieyszy zwiastuie, przystąpmy do hołdu wrodzoney Polakom wierności. — Nie z obrzędu tylko i z formy, lecz z serc i zgłębu umysłow ślubuycie nayiepszemu na świecie Panu wiarę, miłość, i wdzięczność. Rząd ma honor do tego hołdu przysięgi zapraszać; wzywa was do iey wykonania z ochotą i zapałem, wasza wdzięczność; a daiąc święte słowo wierności Bogu i Królowi waszemu, w tey wieczney Unii zaprzysiężcie razem szczęście wasze i naypoźnieyszych waszych pokoleń.

"Niech żyie Król Polski Alexander!„

Z Wiednia d. 20 *Czerwca.*

Płynący około Badenu stromyk Schwechat, który przez nagłe wzbieranie wody często wszystkie ławy i mosty zrywa, i potrzebny związek między miastem i przedmieściami i okolicami na dłuższy lub krotszy czas przerywa, wskazywał potrzebę mocnego mostu, aby ciągle utrzymany był związek. Postanowiono zatem zrobić most z lanego żelaza, iakich od dawnych czasow z dobrym skudkiem używaią w Anglii, Hollandyi i Francyi. Przez wspaniałomyślność Arcy Xcia Antoniego, który zwykł dzielnie wspierać wszystkie użyteczne przedsięwzięcia, i ze składek kąpiących się w Badenie życzliwych gości, przyszedł takowy most do skutku i miał bydź, iako pierwszy zakład tego rodzaiu w C. K. kraiach, d. 15 b. m. dla użytku publicznego uroczyście otworzony. O godzinie 11 przed południem przybył Arcy Xże Jmć Antoni, w towarzystwie wielu znakomitych osób, do rozbitego na tym moście namiotu, przy którym czekał na niego Magistrat. J. Cesarzewiczowska Mość słuchał i odpowiedział na miane do niego mowy, potem przeszedł się po moście, który do tey chwili był ieszcze rogatkami zamknięty. Niezmierne mnostwo ludu zebrało się na most czekaiąc na przeiazd Arcy Xcia Jmć, który na drugiey stronie miał wsiąść do powozu, lecz przy-

padkiem był zatrzymany. Około 300 ludzi stało na środku mostu, uczuli uginanie się i nagle z łoskotem wpadli w płytki na owczas stromyk. Wesołość z uroczystości zamieniła się tu w przestrach i smutek! Jedna tylko w prawdzie osoba więcey z przestrachu iak z kaliczenia zaraz umarła; ale 22 osób było ciężko, a 42 przeszło lekko skaliczonych. Wiele przyczyn zdaią się bydź powodem do tego okropnego zdarzenia, które teraz są dochodzone; ale nayistotnieyszą iest przyczyną, iż most nie był wyrachowany na taki ciężar iaki się w tey nieszczęśliwey chwili na nim znalazł.

— D. 24. —

Tuteysza gazeta Dworska zawiera pod napisem z Niemiec co następuie:

NN. Cesarze Austryacki i Rossyyski oczekiwani byli na 15 Czerw: w Manheimie lecz cokolwiek przyiazd swoy spoźnili. Oba Monarchowie znaydowali się w Heidelbergu, gdzie d. 14 przybył W. Xże Badeński, na którego przybycie zamek i miasto były oświecone. D. 17 rano przybył tam C.K. Minister stanu i związkow zagranicznych Xże Metternich.

Gwardya Króla Francuzkiego z Szwaycarow złożona, około 500 ludzi wynosząca, przybyła d. 15 b. m. do Manheimu, i tego zaraz dnia za Ren przewiezioną została.

Wszystkie zprzymierzone woyska są w ruchu, dla rozpoczęcie umowionych zaczepnych działań. Wiadomość o uderzeniu nieprzyiaciela d. 15 b. m. na Pruskie straże pod Maubeuge i Thuin przyśpieszyło te poruszenia. W krótce zatem spodziewać się potrzeba ważnych wypadkow, których przedziwny stan i duch woysk i zgodność Wodzow naypięknieysze czynią nadzieie.

Słychać, iż Napoleon dopiero d. 13 b. m. Paryż opuścił.

Siedlisko połączoney C. K. Austryackiey i Król. Bawarskiey administracyyney kommissyi, ieszcze d. 26 Maia przeniesione zostało z Kreuznach do Worms.

Z Berlina d. 24 Czerwca.

Podług nadeszłych tu doniesień złożył nakoniec Bonaparte niewłaściwą sobie rolą spokoynego człowieka, i d. 15 b. m. bez żadnego oświadczenia w okolicy Charleroi uderzył na przednie straże pierwszego Pruskiego korpusu. Potyczka była żywa; a lubo potykano się z obu stron z wielką zaciętością, woyska nasze utwierdziły iednak na nowo zwyczayną swoią odwagę.

Ponieważ nie można ieszcze było przewidzieć zamiarow nieprzyiaciela, Feldmarszałek Xże Blücher, połączył zatem trzy pierwsze korpusy swoiego woyska między Wawre, Sombref, Fleurus, i rozkazał stoiącemu ieszcze pod Leodyum z 4tym korpusem Jenerałowi Bülow zbliżyć się do siebie. A tak przysunawszy się do woyska Angielskiego, ziechał się Xże Blücher z Xciem Wellington i oba Wodzowie umowili środki działań. D. 16 o godzinie 2 z południa rozpoczęła się na nowo walka z strony Francuzkiey, i była szczególniey przeciw naszemu środkowi wymierzona, gdzie potykano się z nadzwyczayną odwagą, i bez zachwiania się stanowisko nasze, mimo kilkokrotnych usiłowań nieprzyiacielskich, utrzymane zostało. Inna Francuzka kolumna, pod Jenerałem Bertrandem, uderzyła w tymże czasie przez Quatre Bros ku Gemappe na straże woysk Belgickich i Hollenderskich; attak ten z powodu prze-

wyższaiącey siły nieprzyiacielskiey bardzo byłby mogł bydź dla ogółu niebezpieczny, gdyby kolomna Anglikow, Hanoweranow i Bruświczanow nie była od Bruxelli na czas nadciągnęła. Tu postąpiło Angielskie woysko i prawe skrzydło Pruskie naprzod, i pomykały się aż do nocy, która położyła koniec walce.

Straty zabitych i ranionych z naszey strony nie można ieszcze dokładnie podać; do Akwisgranu przywieziono 300 ranionych Prussakow. Wodzowie nasi wystawiali się na naywiększe niebezpieczeństwa: Xże Blücher odebrał w nogę lekki postrzał, zostawał iednak ciągle na koniu. Pod Jenerałem Hr. Gneisenau ubito dwa konie; szpadę iego zgruchotał granat, on iednak szczęściem nie był skaleczony.

W nocy z d. 16 na 17 cofnęło się woysko Francuzkie po tych nadaremnych usiłowaniach do swoich granic. D. 17 przeniosł Xże Blücher głowną swoią kwaterę do Namur.

W ściganiu zabrać miała Angielska jazda nieprzyiacielowi 15 dział i 2000 jeńcow,

Taka iest osnowa nadeszłych tu wiary godnych prywatnych doniesień, ponieważ urzędowe do wielkiey głowney kwatery posłane zostały.

N. Król wyiechał d. 22 w wieczor z swoim skrzydłowym Adjutantem, Majorem Brauchitsch, z Potsdamu do Hanau, a Królewicz Wilhelm, 2gi syn J. K. Mci, tamże udał się w towarzystwie Podpułkownika Brause.

(Z Wrocławia nadszedł do Krakowa pierwszy nadzwyczayny dodatek do uprzywileiowaney Gazety Sląskiey, osnowy następuiącey:)

Z Berlina d. 24 Czerwca.

(O godzinie 3 zrana.)

W tey chwili nadszedł do mnie z głowney kwatery JO. Xcia Blüchera de Wahlstadt przez wysłanego gońcem Porucznika Nernst list następuiący:

" Uwiadomiam JW. Pana, iż wczoray łącznie z woyskiem Angielskiem pod Xciem Wellingtonem, odniosłem nayzupełnieysze zwycięztwo nad Napołeonem Bonaparte. Bitwa zaszła niedaleko na drodze ztąd do Bruxelli stoiących poiedyńczych domkow *la belle alliance* (piękne przymierze) zwanych, iakoż pięknieyszego nazwiska temu ważnemu dniowi nadać niemożna. Woysko Francuzkie iest zupełnie rozprężone i zdobyliśmy nadzwyczayne mnostwo dział. Czas nie dozwala mi donieść JW. Panu więcey w tey chwili; szczegóły odkładam do dalszego czasu, i proszę Go, abyś udzielił dobrym Berlińczykom tę pocieszną wiadomość. — W głowney kwaterze Gemappe d. 19 Czerwca. 1815.

Blücher.

Porucznik Nernst dodał ieszcze ustnie co następuie: — Przy iego odieździe narachowano iuż 192 dział i przeszło dwa razy tyle ammunicyynych i z żywnością wozow zdobytych. Wszystkie ekwipaże Bonapartego i iego jenerałow dostały się w nasze ręce. Jenerał Duhesme, który dowodził oddziałem dawney gwardyi, iest śmiertelnie raniony i dostał się zma adjutantami w naszą niewolą. Całą noc ścigał Jenerał por. Hr. Gneisenau z całem woyskiem nieprzyiaciela, i nigdzie nie znalazł odporu. Xże Blücher zabierał się do przeniesienia głowney swoiey kwatery do Charleroi. Bonaparte uciekł do Avesne ścigany od Angielskiego woyska. D. 19 w południe korpus Jenerała Vandamme stał ieszcze na przeciwko 3go korpusu pod Jenerałem Thieleman przy Wawre. Aże drogi przez Nivelles i Charleroi temu korpusowi przecięte zostały, i korpus Niemiecki z Trewiru do Givet postąpił, przeto Vandamme iest zewszad, odcięty, i powtornie spotkać go łatwo może los iakiego pod Kulmem doznał

Kalkreuth.

DODATEK DO Nro 53. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 2 LIPCA 1815 Roku W NIEDZIELE.

Wszyscy Officerowie i Urzędnicy Woyskowi Polscy znayduiący się w Departamencie Krakowskim, tak czynni iako też Reformowani bez excepcyi, którzy dotąd ieszcze dymissyi nieodebrali, maią stawić się na dzień 8 miesiąca Lipca na godzinę 9 z rana dla wykonania przysięgi N. Cesarzowi, i Królowi Polskiemu. Mieszkanie moie iest na Wesoły w domu nazwanym Angielskie. W Krakowie d. 27 Czerwca 1815.

Pułkownik kommendant Dep. Krak. *Cedrowski.*

Prefekt Departamentu Krakowskiego. Na przedstawienie Prefekta, ażeby oznaymuiący stosownie do rozporządzenia JW. Jenerała Gubernatora z dnia 20 Maia r. b. w Dzienniku Nr. 158 umieszczonego o swym wyieździe za granicę, takowe oznaymienie nie przez gazetę Warszawską, iak tamże powiedziano, lecz przez Krakowską uczynić mogli, nadeszła w dniu dzisieyszym przychylaiąca się od JW. Łanskoy Pezesa Rady Naywyższey, Rządzcę Królestwa Polskiego odpowiedź, takową więc Obywatelom Departamentu Krakowskiego do wiadomości podaię. W Krakowie d. 27 Czerwca 1815.

Wielogłowski, Z. P.

Słokowski, Z. S. J.

JW. Prefektowi Krakowskiemu. Uważaiąc przedstawienie JW. Pana mnie Nr. 6676 zgadzam się, ażeby Obywatele i mieszkańcy Krakowskiego Departamentu, maiący zamiar wyiazdu za granicę, i odebrać na to paszporta, uwiadomiali o takowym wyieździe ustanowionym porządkiem w Krakowskich Gazetach.

(Podpisano) *Łanskoy, P. R. R. K. P.*

Ad Regem Poloniæ.

O! qui potenti, Rex mihi! dextera
(Hostis quod omnis barbarus invidet,
Magni quod invidere Reges)
Sceptra tenes potioris Orbis.
Quis Te deorum maxime Cæsarum
His post tot annos contulit Incolis,
Cæloque longævo, sacrisque
Quæ Lechitæ tenuere, cunis?
Jam jam sepultæ fletibus, & nigro
Luctu, serena est reddita Patriæ,
Nutu Tuo lux, & videntur
Ire dies meliore sole.

Implumis ut cum turba relinquitur,
Deserta, nido, mater ubi est procul,
Escamque natis fida quærit,
Longius & solito moratur.
Expectat usque & usque querens, querens
Intenta servans lumina perpetim,
Circumjacentes aut in agros,
Aut latera in spatiosa sylvæ:
Desideratum sic nimium diu,
Verum vocavit Lechia sic Patrem,
Hunc illa votis, hunc poposcit,
Thure Deum, precibusque sanctis.

Hic Ille namque est, numine cujus,
Pacata tutæ seu maris æquora,
Cymbœ feruntur, datque terris,
Semina fertilius, colonus.
Securus, & jam non timet, usibus
Ne seminant militis impii,
Per quem, per agros tutus it bos,
Picta, pecus terit, arva, tutum.
Rex, Cæsar ille est, qui regionibus,
Exterminabit omne nefas suis,
Ac exules terra Sorores,
Sideribus revocabit altis.

Dubiecki, C. C. C.

Z Londynu d. 13 Czerwca.

W sobotę zeszli się do kanclerza skarbowego bankierowie podeymuiący się tegoroczniey pożyczki. Oświadczył on im, iż chce się z niemi o następuiące umowić summy: dla Anglii 27 mill. f. szt. dla Irlandyi 9 mill. i 5 mill. za głosem kredytowym, ogółem 41 mill. f. szt. Wezwał ich do dania mu na przyszłą środę odpowiedzi, i dodał, iż nie sądzi, aby tego roku wypadła potrzeba większey pożyczki, iednak ręczyć nie może. Papiery spadły z tego powodu znacznie.

Porucznik Gourbillon, adjutant Margrabi de la Roche Jacquelin, naczelnego dowodcy woyska Królewskiego w Wandei, przybył w piątek na kutrze Nimble do Plimutu. D. 28 Maia zaszła rozprawa z Ienerałem Bonapartego (Travot) i 3000 iego woyska zupełnie pobite zostały. D. 1 i 3 Czerwca został znowu nieprzyiaciel przy opieraniu się wysadzeniu na ląd dział, broni i ammunicyi odparty. Przeięto odpis Ministra woyny na list Ienerała Travot, w którym prosił go o śpieszne posiłki. Minister pisze mu, iż nie może ani iednego człowieka posłać mu na pomoc, ale spodziewa się, iż z maiącem pod sobą woyskiem naydogodnieysze przedsięweźmie środki. Za Królem ma iuż bydź w Wandei 65,000 ludzi pod bronią, i biała chorągiew powiewa pod Bordeaux i w innych nadbrzeżnych mieyscach.

Dwa Francuzkie statki, które na początku przeszłego tygodnia fregata Ren do Plimutu przysłała, zostały z rozkazu admiralicyi uwolnione.

Algierska eskadra z 12 do 16 okrętow złożona, przeszła d. 18 Maia przez ciaśninę Gibraltarską, dla krążenia przeciw Amerykańskim okrętom. Goniła ona iuż Amerykański bryg, ale uszedł.

List z Gibraltaru pod d. 20 Maia donosi, iż Król Hiszpański dozwolił znowu na dwa lata wprowadzać do Hiszpanii rękodzielne bawełniane Angielskie towary.

Xże Manszestru, gubernator Iamaiki nakazał pod d. 28 Kwietnia, aby cudzoziemcom nie dozwolono nigdzie iak tylko do Kingstonu wysiadać.

PP. Freudenreich i Haller mieli u Xcia Rejenta wstępną audyencyą iako ajenci kantonu Berneńskiego.

Dzisieysza gazeta dworska donosi, iż Xże Rejent uznał P. Tottie za jeneralnego konsula Szwędzkiego w Anglii, a P. Dittmanna za konsula Xcia Meklenbursko-Szweryńskiego.

Do Wandei posełaią ieszcze z Anglii 20,000 karabinow i 300,000 ładunkow.

Po tonie iaki opozycyyna strona w izbie reprezentantow w Paryżu przybiera, sądzić należy, iż w krotce obali zamachy Bonapartego lub rozwiązaną zostanie.

Monitor Paryzki nazywa gazetę Gandawską pod tytułem "Dziennik powsze-

chay „ kłamcą powszechnym.

Wczoray uchwaliła izba niższa 2 mill 200,000 f. szt. na zapłacenie prowizyi od zaciągnionych przez Rossyą 25 mill. złotych od Hollandyi, tudziesz 1 mill. dla postawienia N. Cesarza Rossyyskiego w stanie do dopełnienia warunkow zawartey d. 18 Sierpnia 1814 z Szwecyą umowy.

— D. 14. —

Z Stambułu nadeszło tu ministeryalne doniesienie, iż także Porta przystąpiła do oswiadczenia kongressu Wiedeńskiego pod d. 13 Marca. A zatem nie ma iuż żadnego w Europie narodu, który nie oświadczyłby się przeciw wspólnemu nieprzyiacielowi.

Z Bostonu piszą, iż odebrano tam wiadomość, że od d. 11 Kwietnia zabroniono Amerykańskim okrętom zawijać do Angielskich wysp za wiatrem.

Algierscy korsarze, którzy pod Lizboną krążą i Angielską banderą zaciągnęli, dwa Hollenderskie okręty zabrali.

Osada na Martynice ogłosiła się za Bonapartem; ale Gubernator Hr. Linois pozostał Ludwikowi XVIII. wiernym, wezwał pomocy Anglików, uzbroił milicyą i osadę do Francyi odesłał.

Przy naszem woysku w Belgii znayduią się 24 pułki jazdy.

Wiadomości z Francyi do 10 Czerwca z Gazety Berlinskiey Fossa.

Nadeszła przez Anglią wiadomość, że Bonaparte d. 8 opuścił Paryż i udał się do woyska, była mylną, gdyż tylko brat iego Hieronim wyiechał. On zaś dopiero d. 15 ma wyiechać. Ekwipaże iego poszły częścią do Laon, częścią do Strazburga. Artylerya narodowey gwardyi wyszła z Paryża. Odchodzące woyska biorą z sobą na 4 dni żywność. Gwardya narodowa odbywa w Paryżu służbę. Dla zapobieżenia zazdrości między gwardyą narodową i woyskiem, maią bydź każdemu korpusowi woyska oddziały teyże gwardyi przydane.

D. 7 b. m. o godzinie 4 po południu udał się Bonaparte z orszakiem do pałacu reprezentantow, dla zagaienia posiedzeń obu izb. Za przybyciem orszaku weszli parowie, którzy z honorową strażą przybyli do pałacu reprezentantow, do sali, i zaięli pierwsze ławki po prawey ręce. Na reszcie ławkach siedzieli reprezentanci. Jedna zaś ławka zostawiona była dla ministrow i radcow stanu. Bonaparte przyięty był u wschodow przez prezesa i 25 członkow izby reprezentantow. Zatrzymał się w przedpokoiu, rozkazał zawołać prezesa, i rozmówiwszy się z nim, kazał sobie pokazać wiceprezesow, sekretarzow i członki deputacyi. Potem wszedł przy powszechnych okrzykach do sali posiedzeń. Zaiął mieysce otoczony Xiążętami bracią, Xiążętami WW. urzędnikami, ministrami, &c. na tronie. Wielki Mistrz obrzędow zasiągnąwszy od niego rozkazy, wezwał reprezentantow i parow do usiądzenia. Prezes izby reprezentantow usiadł na krześle w środku sali, za którym stało dwoch odźwiernych. Tu zasiągnął znowu Mistrz rozkazy i uwiadomił Xcia Arcykanclerza, iż ma pozwolenie stawić parow i reprezentantow do wykonania przysięgi. Jeden z sekretarzow parow zbliżywszy się nieco przed tron, wzywał porządkiem abecadła parow do przysięgi, którą każdy iak następuie wykonał: " Poprzysięgam posłuszeństwo konstytucyom państwa i wierność Cesarzowi. „ Po parach wykonali ią takimże spo-

(2)

sobem reprezentanci, poczem Bonaparte odkrył na chwilę głowę, potem ią znowu nakrył, i rzekł:

" Panowie! Od trzech miesięcy okoliczności i zaufanie ludu nadały mi nieograniczoną władzę. Teraz naynagleysze życzenie moiego serca iest dopełnionem; zaczenam konstytucyyną Monarchiią. Ludzie są za słabemi do zabezpieczenia się na przyszłość; ustawy iedynie zaręczaią losy ludow. Konstytucye nasze są rozrzucone. Nayważnieyszem będzie zatrudnieniem naszem połączyć ie w iedną i iedną myśl im nadać. Preca ta zaleci teraźnieyszy czas przyszłem pokoleniom. Cała moia ambicya iest w tem, aby Francya iak tylko można naywiększey używała wolności. Mowię, iak tylko można, gdyż nieład prowadzi zawsze do samowolnego kształtu rządu. — Ogromna koalicya Królow ma zamiar uderzyć na naszą niepodległość; woyska ich zbliżaią się do naszych granic. — Fregata Melpomene napastowaną była na środziemnem morzu i po krwawey walce od liniiowego okrętu Angielskiego o 74 działach zabraną została. Krew lała się w czasie pokoiu! Nasi nieprzyiaciele rachuią na wewnętrzne nasze niezgody, podniecaią i utrzymuią woynę domową. Zaszły w kraiu zaburzenia, które maią związek z Gandawą, iak w roku 1792 z Koblentz. Prawne środki są nieodzownie potrzebne. Waszemu patryotyzmowi, waszemu światłu i waszey przychylności do moiey osoby ufam bez granic: — Wolność druku należy do teraźnieyszey konstytucyi; nie można nic w niey odmienić bez naruszenia całego naszego politycznego systematu; ale potrzeba ustaw do wstrzymania nadużyciow, zwłaszcza w teraźnieyszem położeniu rzeczy. Ważny ten przedmiot polecam waszemu namysłowi. — Moi Ministrowie uwiadomią was o stanie naszych interessow. Skarb byłby w kwitnącym stanie, gdyby nie teraźnieysze wydatki; wszelako może na wszystko wystarczyć, skoro roczne wpływy będą zapewnione. Moy Minister przychodow zwroci waszą uwagę względem środkow dla dopięcia tego celu. — Iest podobieństwem, że naypierwsza powinność Monarchy powoła mnie w krótce do stawienia się na czele synow narodu, dla walczenia za oyczyznę. Woysko i ia zrobiemy naszą powinność. Wy zaś Parowie i Reprezentanci, daycie narodowi przykład zaufania, tęgości i patryotyzmu, i postanowcie, iak niegdyś Senat wielkiego w starożytności ludu, raczey umrzeć, niżeli dożyć zhańbienia i poniżenia Francyi. Zwycięży Swięta sprawa oyczyzny!

Po tey mowie słyszeć się dały w całey sali okrzyki: Niech żyie Cesarz! które trwały nawet po oddaleniu się Bonapartego, którego deputacya z 25 członkow, iak przy wniyściu, odprowadziła.

Na posiedzeniu d. 8 wyznaczyła izba reprezentantow kommissyą z 5 członkow do ułożenia adressu odpowiedzi na mowę Bonapartego. Na posiedzeniu ieszcze d. 6 wniosł Minister Caruot, aby izba uchwaliła, iż woysko dobrze się oyczyznie zasłużyło. Lecz odłożono to do dalszego czasu.

Bonaparte miał ieszcze d. 6 zagaić posiedzenia izby reprezentantow; ale czyli ta zwłoka pochodzi z pogłoski o zamachu d. 5 na iego życie lub z inney przyczyny wiedzieć nie można. Rzecz tę tak pisma

Paryskie opisuią. D. 5 człowiek poważney postawy zaiechał przed pałac reprezentantow i wysiadł do sali posiedzeń. Zabawiwszy tam czas nieiaki, gdy wychodził, uśliznął się i upadł. W tey zaraz chwili wybuchnęły 4 uncye palney kompozycyi, którą przy sobie miał i upadkiem nacisnął, i skaliczony wzięty do policyi został. Człowiek ten mieniący się bydź Sasem i nazywaiący się Safa, miał iuż bydź przed 5 laty w Paryżu uwięziony. Jest zapalony; chciał swoią oyczyznę i ludzkość, iak mowi, uratować; mniema, iż wynalazł dosadnieysze race niżeli Kongrewskie; ofiarował Ministrowi woyny taiemnicę swoiego odkrycia; zawsze przy sobie nosił część tey niebezpieczney materyi, i przed 5ciu laty czynił iuż zamach na życie Bonapartego. Dotąd nie zważano na niego, ani na iego palną materyą. Lecz odtąd zaczęły się rewizye w Paryżu, iak podczas terrorismu. W nocy na 9 b. m. aresztowano wiele osob. Miano także mieć zamiar zapalić salą pola Maiowego i z tego powodu 5 ludzi uwięziono. Daley miano odkryć spisek zapalenia składu prochowego w Vincennes. (Same wieści wymyślone dla łatwieyszego uwięziena stronnikow Królewskich.)

Gdy Bonaparte dowiedział się o przybyciu Miurata do Francyi, rzekł: " Taki iest los zdraycow. „

Jak niebezpieczna iest dla Bonapartego woyna w Wandei, pokazuie się między innemi z listu Ministra woyny do Pułkownika Heurteaux w Nant, w którym mu zapowiada: " Czas iuż, abyś WPan przedsięwział surowe środki przeciw buntownikom. Wszyscy podli Francuzi drżeć muszą. Względem prostego ludu bądź iednak pobłażaiącym. Dla działania przeciw nim użyy federatow. Mamyż dłużey cierpieć, by kilka tysięcy szalonych ludzi buntowało się przeciw Cesarzowi i narodowi. Gdy uyrzą nasze przygotowania, może się ulękną „ &c. „

Xże Burbon znayduie się, iak sądzą na Jsle de Dieu, na przeciwko Wandei. Tamże pod czas pierwszey Wandeyskiey woyny przebywał Monsieur. Wyspa ta i Noirmoutier służą dla Anglikow na składy broni, &c. Większa część drog od Napoleonville aż do Nant iest Królewskiemi powstańcami osadzona, i związek między Nantem i Renn przerwany. W znaczney sile stoią pod Sables d' Ollonne (porcie Wandeiskim) gdzie oczekiwane są woyska Portugalskie. W wielu miastach Francuzkich zamykaią bramy z zachodem słońca. Po godzinie 10 nikt bez latarni nie może iść przez ulicę. Szynkownie po tey godzinie nikogo mieć u siebie nie powinny. Zabawy wieczorne, kąsina, kluby są zabronione. Każdy podeyrzany oddawany iest pod sąd woyskowy.

DONIESIENIA

1wszy raz) Tadeusz Lisicki posiadacz wsi Przełai w powiecie Miechowskim w Departamencie Krakowskim zamieszkały, ma zamiar iechania w Galicyą w Cyrkuł Tarnowski dla interessow prawnych i odwiedzenia swoiey familii. Bierze z sobą koni cztery, ludzi dwoch Tomasza Gaiewskiego lokaia i Jana Haydasa fornala.

1wszy raz) Stosownie do przepisu rządowego donoszę, iż wyieżdżam do kąpieli

Bardyiowskiey w Węgrzech, wraz z JP. Mikołaiem Chomentowskim, biorą z sobą dwoch służących Pawła Jęziorskiego i Piotra Smigał furmana.

Karol Podgorski.

rwszy raz) Sebastyan Badeni, dziedzic dobr Beysc w Departamencie Krakowskim, powiecie Szkalbmierskim położonych życzy sobie wyiechać do wód Badeńskich przy Wiedniu dla poratowania zdrowia. Co stosownie do Naywyższego rozkazu do powszechney podaie wiadomości.

ıwszy raz) Stosownie do przepisu Rządowego donoszę, iż wyieżdzam do Węgier z troygiem dzieci, z iednym służącym, Bartłomieiem Bieniakiem, furmanem Węgierskim, Jakobem Gorowiczem, z iego parobkiem, czworgiem koni. Pisano dnia 30 Czerwca roku 1815 w Krakowie.

Paweł Bielecki.

ıwszy raz) Aloyzy Rafał Estreicher F. i M. D. Professor w Szkole G. Krak. wyieżdża do wód do miasta Baden w Austryi, z służącym pocztą, Jan Łuszczyński, służącemu na imie.

ıwszy raz) Jędrzey i Anna Walichnowscy, dziedzice Nizin w powiecie Szydłowskim, maią zamiar wyiechać do kąpieli w Galicyą Austryacką w Cyrkuł Sandecki do Krynicy, z ludzmi Woyciechem Trzepińskim, Tomaszem Długoszem, Augustynem Wolskim, Panną służącą Grabowską, dziewczeną Ziemską, o czem donoszą Publiczności.

ıwszy raz) Ludwik Stanowski, Kupiec Krakowski pod Nr. 458 w Krakowie mieszkaiący, ma zamiar wyiechać w interessach handlowych do Wiednia i wyższey Austryi, z Bratem swoim Józefem i służącym Antonim Banas, pocztą, o czem uwiadomia Publiczność.

ıwszy raz) Anna Gąsiewska, Obywatelka z powiatu Jędrzeiowskiego Dptu Krakowskiego, zamieszkała w Stawach, ma zamiar wyiechać w Galicyą Austryacką do Cierzena, z służącą Jurkiewiczowną i furmanem Antonim Łysakowskim.

rwszy raz) Jerzy Samuel Bandtkie iedzie do Wiednia, a ztamtąd powraca na Wrocław do Krakowa.

ıwszy raz) Stosownie do rozporządzeń kraiowych, uwiadomia ninieyszem Jędrzey Goczałkowski Obywatel Departamentu Krakowskiego zamieszkały w większey części w Krakowie, iż ma zamiar iechania do kąpieli Tręczyńskich, a ztamtąd w interessach swoich do Wiednia swemi końmi z trzema służącemi. Dan w Krakowie d. 1 Lipca 1815 roku.

ıwszy raz) Andrzey Kuliczkowski, Kassyer Trybunału Cywilnego Iwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego ma zamiar wyiechać na kompiele do Trenczyna w Węgrzech, co podaie do publiczney wiadomości.

rwszy raz) Jan Rudnicki Obywatel Dwukraiowy maiący Dobra Dziedziczne w Departamencie Krakowskim, a Powiecie Hebdowskim wieś Klimuntow, Skalbmirskim wieś Ostrow, wzamiarze uzyskania Paszportu do wyiazdu w Galicyią do Dobr swoich Dziedzicznych w Cyrkule Jasielskim leżących Olpiny zwanych, podaie się do Gazety Krakowskiey dla uzupełnienia nakazu Rządu, i prosić ma o Paszport dla przeieżdzania tam i na powrot podług okoliczności wymagaiących przez przeciąg Roku iednego z Zoną, familią Domową, służącemi i końmi potrzebnemi na Komorach Sierosławice lub Krakow opisać się maiącemi. W Krakowie dnia 1go Lipca 1815.

Jan Rudnicki.

1wszy raz) Do Trenczyna w Węgrzech, a ztamtąd do Baden w Austryi jedzie z Krakowa Antoni Matakiewicz z żoną Katarzyną, Panną Józefą Wasserrab i służącem Józefem Sklarskim.

(2gi raz) Stosuiąc się do przepisu Rządowego, podaie się do publiczney wiadomości iż do Wiednia i Baden w Austryi wyieżdzam sam ieden, Furmanem tutay naiętym. W Krakowie d. 22 Czerwca 1815.

Jan Barisch Medycyny, Doktor Obywatel Krakowski.

(2gi raz) Piotr Gostkowski, Poseł Powiatu Kileckiego Depar. Krakowskiego, wyieżdża w interessach swoich na dni ośm do Andrychowa w Galicyi, bierze z sobą ludzi trzech, Józefa Wolnego, Józefa Cernka Lokai, i Szczepana Ianoskę fornala.

(2gi raz) Ninieyszym uwiadomiam, iż z żoną i 5 służącemi, powozem i bryczką własnemi końmi ośmioma do Trenczyna, w kray Węgierski iechać zamyślam.

Maciey Sołtyk dziedzic Woyczy, w powiecie Stopnickim.

(3ci raz.) W dopełnieniu ustanowieniu Nayważszey Władzy Rządowey oświadcza, że wyieżdza do wód do Karlsbadu, Antoni Grodzicki, w Depart. Krak. w Pow. Szydłowskim w dobrach swych Sładkowie zamieszkały z Panem Marcinem Romanowskim dwoma służącemi swemi, końmi 4ma.

(3ci raz) Jako dwukraiowy maiąc rożne przedmioty do załatwienia, myślę wyiechać do Gallicyi w Cyrkuł Tarnowski, do dóbr Lubasza, niniejszym publiczności podaię do Wiadomości. W Krakowie pod Nr. 249 mieszkaiący.

Bruno Wysocki.

(3ci raz.) Antoni Hrabia Lanckoroński zamieszkały w Dziekanowicach w powiecie Szkalbmirskim, Departamencie Krakowskim, wyieżdza z żoną i jedną corką, tudzież Panną Broniewską do Galicyi w interessach familiynych, co podaie do publiczney wiadomości.

Dnia 11go Lipca 1815 roku o godzinie 9 ranney, w domu pod L. 196 na przedmieściu Wesoła, przy Krakowie na Iurydyce Libicz, sprzedane będą przez publiczną licytacyą za gotową srebrną monetę, krow trzy, cieląt 2, tudzież rożne sprzęty, iako to: stoły, stoliki, krzesła, kanapka, szafy, stoł marmorowy, magiel, szafarnia duża, drzwi żelazne i drewniane, żelaziwa rożne. Życzący sobie nabyć takowych effektów zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. W Krakowie d. 28 Czerw. 1815.

Jan Nepomucen Eronki, Komornik T. C. P. I. D. K.

W dniu 3 Lipca b. r. od godziny zwyczayney z rana, w mieście powiatowem Szkałbmierzu w kancelaryi Komornika w domu pod N. 73 przez publiczną licytacyą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu za gotową zapłatę sprzedane będą następuiące effekta iako to: zboże na pniu sądownie na rzecz W. Franciszka Chwaliboga, W. Kazimierzowi i Annie Chwalibogów w wsi Gorzkowie w powiecie Szkalbmirskim zatradowane, żyta po wysiewu morgow 40, pszenicy po wysiewu korcy 26, ięczmienia po wysiewu korcy 14, owsa po wysiewu korcy 24, grochu po wysiewu kor. ieden, oraz meble, stolikow machoniowych dwa, kanapa iedna, krzesełka, taboroty, komoda i stoł duży. Każden wolą licytowania maiący, może przed licytacyą zboże na pniu stoiące widzieć i w vadium kwotę złp. 500 wynoszącą zaopatrzyć się. Warunki zaś licytacyi tey tyczące się u Komornika podpisanego przeyzreć będzie można. Dan w Szkałbmierzu d. 23 Czerca 1815.

Jacek Kawecki, Kom. Ptu Hebd. Zast. Szkalb.

Podaie się do wiadomości iż są do przedania dwie Wsie w Powiecie Lelowskim o 3 mile od Pilicy, Szlacheckie dziedziczne z obszernemi lasami zdatnemi na wszelki materyał, maiącemi 25ciu pułrolnikow do 20tu zagrodnikow; ktoby sobie życzył wchodzić o kupno onych udadź się ma do W. Wentzla w Rynku pod Nro. 239. Ten zas zainformuie i o iedney ieszcze Wiosce mogącey bydź puszczoną w zastawę.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego. Ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż wostatnich dniach Mca Lutego i w pierwszych dniach Marca r. b. Licytacya fantow w zastawie będących, iuż wcześniey ieszcze publicznie w Dzienniku Departamentu Krakowskiego i w Gazecie Krakowskiey zapowiedziana odbyła się, że fanty nad rok i Niedziel sześć w Banku Pobożnym w zastawie będące, naywięcey daiącemu sprzedane zostały, i że po odtrąceniu należytości do Kassy Banku Pobożnego przypadaiącey, na rzecz Właścicielow pozostaie Nadwyżka, każdy przeto Właściciel sprzedanego fantu; winien iest zgłosiś się do Banku Pobożnego, celem odebrania należącey mu się Przewyżki, gdyż w przeciwnym razie gdyby się właściciel przez przeciąg czasu lat sześć nie zgłosił, i należytości swoiey odebrać zaniedbał; tedy stosownie do Ordynacyi Bractwa, wszelkie prawo po wyiściu terminu sześcioletniego od dnia ninieyszego obwieszczenia rachować się maiącego, do takowey Nadwyżki utraci, i taż staie się własnością Banku Pobożnego. Zeby przeto nikt niewiadomością nie wymawiał się Bractwo Miłosierdzia podaie do publiczney wiadomości i wzywa WW. JX Plebanow, Woytow, Burmistrzow, i ich Zastępcow, a żeby ninieysze Obwieszczenie w Parafiiach z Ambony po trzy razy i Gminach swoich ogłosić kazać raczyli. — W Krakowie dnia 5go Maia 1815go roku.

Piekarski Starszy Bractwa i B. P.

Donosi się Prześwietney Publiczności i każdemu kogo to interessować może: iż Ur. Jgnacy Zukowski w Krakowie przy Placu Szczepańskim pod L. 363 zamieszkały przeciwko Ur. Faustynowi Łukańskiemu w Krakowie przy ulicy Kanowney pod L. 172 zamieszkałemu rozpoczął prawne kroki przez Pozew do Sądu Pokoiu Powiatu i miasta Krakowa Wydziału II. pod dniem 25. Lutego r. b. wyniesiony o zwrocenie lub umorzenie Skryptu swego w roku 1810 na Summę Sto czerw: złotych bynaymniey sobie nie odliczoną ani żadnym datkiem nie niewypożyczoną wydanego i takowe dla niestawienia się w tymże Sądzie na terminie. Pozwanego, w Trybunale Cywilnym Departamentu Krakowskiego popierać będzie, ktoby zatem Skrypt namieniony iako rzecz sporną od tegoż Ur. Łukańskiego nabył lub nabyć chciał, samby sobie winę nieostrożności i szkodę przypisał.

Dnia 9 Lipca r. b. o godzinie 3 po południu w Wsi Donalkowicach Powiecie Szkalbmirskim Dept: Krakowskim będących, na Rzecz należytości W. Praxedy Stradomskiey w Krakowie zamieszkałey, w Części Wsi Donatkowic debitorki W. Ludwiki Gołuchowski dziedziczney, w teyże mieszkaiacy, zaiętę Drogą Exekucyi Produkta na Pniu, iakoto: Zyta powysiewie korcy 28. Pszenicy po wysiewie korcy 5 gar. 22 razem około 33 Morgi Jęczmienia po wysiewie 13 korcy, Owsa po wysiewie 20 korcy razem Jarzyny około 33. Morgi tudzież Frukta na drzewie w sadach, za gotową srebrną Monetę przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną, o warunkach ile pańszczyzny do sprzętu i wymłotu, oraz ile na odsiew i prawne gruntowe potrzeby z tego pozostanie Biegli oznaczą, przy licytacyi zainformować się będzie można. — W Krakowie d. 19 Czerwca 1815.

H. Kudlicki K. T. C. D. K.

Trybunał Handlowy Dep. Krakowskiego i Radomskiego, z powodu zaniesioney do siebie pod dniem 8 m. i r. b. prożby Ur. Jana Nep. Tomaszkiewicza Syndyka ostatecznego massy upadłey Jmci Pana Józefa Rohm o uwolnienie go od pełnienia obowiązkow tegoż urzędu; uznaie za rzecz potrzebna nim do prożby onę o przychyli się, wszystkich pomienoney massy wierzycieli o tem zawiadomić, i onych w celu obrania innego w mieysce żądaiącego uwolnienia Syndyka, zwołać, iakoż ninieyszem wzywa tychże wierzycieli, ażeby się w dniu 17 Lipca r. b. o godzinie 3ciey po południu tu w Krakowie w domu władz Sądowych w mieyscu posiedzeń Trybunału swego przed W. Bochenkiem Sędzią, wzmiankowaney massy Kommissarzem stawili, końcem obrania innego Syndyka ostatecznego w mieysce Ur. Tomaszkiewicza. Działo się w Krakowie na Sessyi dnia 9 Czerwca 1815.

Hoszewski, Prezes. *Nielepiec, In.*